

Poznań, 14 lutego 2012
WALENTYNKI

Paweł Be
www.pawelbe.eu

Do
SUPER-PHARM

Szanowni Państwo,

Pragnę wyrazić swój zachwyt, wydanym przez Was poradnikiem – książeczką “Wyższa szkoła uwodzenia”. Książeczka jest kolorowa, ma szesnaście stron i na okładce (strona 1.) prezentuje fotografię szczęśliwej pary heteroseksualnej. Dwie osoby na fotografii obejmują się ramionami, domyślam się, że pani jest już uwiedziona, a jeśli dobrze policzymy dłonie tych osób, to są trzy! Nie śmiem nawet domyślać się, co robi czwarta dłoń podczas wykonywania tej fotografii, ale pan jest tak szeroko uśmiechnięty, że prawdopodobnie to, co myślę jest prawdą.

Pierwsze strony broszury zawierają ofertę cenowa różnych szamponów, kremów i balsamów. Propozycja “wkładki do butów – sześć par” rozumiem dotyczy tych uwodzicieli, którzy jeśli zdecydują się zachować jedną parę dla siebie, zamierzają uwieść do pięciu osób płci przeciwnej.

Zadziwił mnie przedmiot o nazwie “Pachnąca szafa – saszetki zapachowe” – domyślam się, że szafa służy do czasowego przechowywania osób trzecich, na skutek nieprzewidzianych wydarzeń nie biorących udziału w procesie uwodzenia. Dbałość o stan psychiczny takich wykluczonych, jest dla mnie godna podziwu. Naprawdę, komu wpadłoby do głowy, aby kochankowi, zamykanemu do szafy kupować saszetki zapachowe, aby czuł się komfortowo.

Zupełnym zaskoczeniem okazały się, nie kojarzone dotychczas z uwodzeniem: “Płyn do mycia naczyń” i “Mleczko do czyszczenia CIF” (strona.7.).

Uwodzenie za pomocą środków czystości jest według mnie oznaką mistrzostwa i dobrze, że nie ograniczacie się Państwo do metod i środków tradycyjnych. Casanova mógłby się od Was niejednego nauczyć!!!

Naturalną konsekwencją uwodzenia może być oczywiście dziecko i miłym jest, że Wasza broszura nie ogranicza się do epatowania seksem, a pamiętacie również o miłusińskich, proponując od razu kaszki, kleiki oraz pieluchy (strona 8.) . Mężczyzna, który uwodząc dziewczynę przychodzi do niej z pieluchami, ma oczywiście większe szanse na bzykanie, niż jakiś lekkoduch, z frezjami, czekoladkami, czy środkiem do czyszczenia mebli w aerozolu 250 ml+50 ml GRATIS (strona 7.)

Zupełnym hitem sztuki uwodzenia jest Wasza dalekowzrocność. Przewidzieliście Państwo to, że skutki uwodzicielskiej aktywności kiedyś wyjdą człowiekowi bokiem i wtedy z pewnością zapragnie zażyć proponowane przez Was kapsułki, stosowane w stanach napięcia nerwowego (strona 17.). Sądzę, że kapsułki stosowane w przypadku trudności z zasypianiem powinny znaleźć się w pierwszej części broszury i być aplikowane męskiej części klientów, którzy nie tylko sami nie zasypiają, ale również, wykazując nadaktywność seksualną nie pozwalają paniom spokojnie zasnąć. Proszek regenerujący tkankę chrzęstną (wiadomo, gdzie jest takiej tkanki dużo), przyda się również w sytuacjach, kiedy ta tkanka narażona jest na dysfunkcje i ubytki, spowodowane nadmiernym użyciem. Brawo!



Krem tłusty, chroniący przed wiatrem i deszczem dotyczy prawdopodobnie ekstremalnych przypadków, czyli par bzykających się w lutym na pomoście nad zamrzniętym jeziorem, czy na ławce w ośnieżonym parku.

Na zakończenie pragnę Państwa przestrzec przed niebezpieczeństwem, związanych ze stosowaniem prezerwatyw, przedstawionych na stronie 16. Piszecie Państwo, że marka DUREX dba o to, aby w życiu seksualnym nie wiało nudą. Co takiego ta marka robi? Otóż "zapewnia różne kolory, smaki i kształty prezerwatyw, po to, by obudzić zmysły i zapewnić więcej przyjemności". Istotnie, podziwianie kolorów smaków i kształtów prezerwatyw wydaje mi się tak fascynującą rozrywką, że sam stosunek jawi się w sąsiedztwie takiej oferty, jako totalnie bezsensowna nuda i strata czasu. Obawiam się, że jeśli DUREX tak bardzo będzie dbał o alternatywne rozrywki użytkowników, to młodzież zniechęci się do seksu i za kilka lat nie będzie miał kto pracować na emerytów.

Z wyrazami uszanowania

pawel Be